pah

Polska Akcja Humanitarna

SOMALIA

aktualizacja: 09/2018

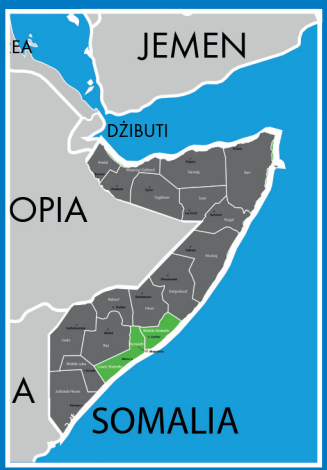

prowincje somalijskie

prowincje somalijskie, w których prowadzimy działania

SYTUACJA W KRAJU

Rodzaj kryzysu: **klęski żywiołowe, konflikt zbrojny.**

INFORMACJE O SYTUACJI

5 400 000
osób potrzebuje pomocy humanitarnej

2 100 000
osób wewnętrznie przemieszczonych

4 300 000
osób nie ma dostępu do bezpiecznej wody i odpowiednich warunków higienicznych

5 400 000
osób potrzebuje wsparcia żywnościowego

W Indeksie INFORM na 2018 rok wskazującym na zagrożenie kryzysem humanitarnym Somalia zajmuje

1 miejsce na świecie

OBSZAR DZIAŁAŃ

W Somalii działamy **od 2011 roku**.

WODA

- dostarczamy wodę beczkowozami
- budujemy infrastrukturę wodną (studnie głębionowe, płytkie, kioski wodne)
- budujemy infrastrutkurę sanitarną w obozach dla osób wewnętrznie przemieszczonych i w budynkach użyteczności publicznej
- prowadzimy działania z zakresu promocji higieny
- zapewniamy paczki higieniczne
- szkolimy mechaników pomp, promotorów higieny, przedstawicieli
- prowadzimy kampanie i szkolenia z zakresu prawidłowej higieny w sytuacjach kryzysowych

ŻYWNOŚĆ

- zapewniamy wsparcie finansowe na zakup żywności

W 2017 roku nasza pomoc dotarła do **276 924 osób**.

PRACOWNICY PAH W SOMALII

20 pracowników

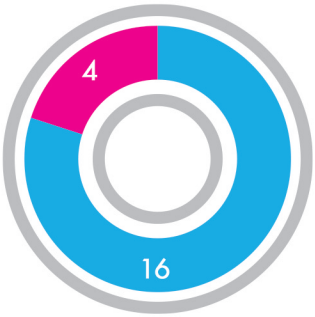

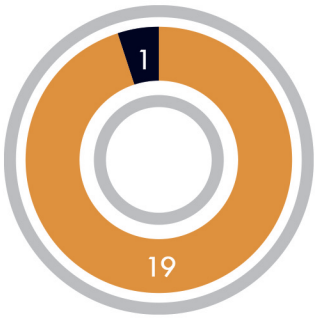

- mężczyźni
- kobiety
- ekspatrianci
- pracownicy lokalni

LUDZIE, KTÓRYM POMAGAMY

INFRASTRUKTURA WODNO-SANITARNA MUSI BYĆ ODPOWIEDNIO KONSERWOWANA BY PRAWIDŁOWO FUNKCJONOWAĆ.

Fatima jest jedną z liderek w Komitecie Wodnym, którego działanie zainicjowaliśmy w wiosce Byasa w Somalii. Kobieta właśnie chloruje studnie płytką.

Celem działania komitetu jest promocja prawidłowej higieny wśród mieszkańców.

Praca komitetu ma ogromny wpływ na poprawę sytuacji w wiosce!

NA SKUTEK SUSZY NISZCZEJĄ UPRAWY, PADAJĄ ZWIERZĘTA A BRAK WODY SPRAWIA, ŻE LUDZIE ZACZYNAJĄ KORZYSTAĆ Z ZANIECZYSZCZONYCH ŹRÓDEŁ.

To Maryan, która mieszka w jednej z wiosek w Jowhar w Somalii. „Jestem samotną mama piątki dzieci. Mam małe gospodarstwo. Uprawiam kukurydzę. Mam również dwie krowy, które dają mleko. Kiedy nadeszła susza zaczęło brakować wody zarówno dla nas jak i dla zwierząt. Moje krowy były na skraju śmierci, rośliny zupełnie wyschły. PAH rozpoczęła dowóz wody beczkowozami. Dostawałam 80 litrów na dzień – 20 litrów przeznaczałam dla krów, reszta dla rodziny do picia, gotowania i higieny osobistej. Krowy zjadły wyschniętą kukurydzę, znowu dają mleko, którym karmię dzieci. Dzięki Bogu jesteśmy już bezpieczni”.